

Polakom na Wschodzie ze str. 20

W krótkim czasie wprowadzono je nawet do szkół podstawowych. Dlatego edukacja znalazła się pod wielkim zagrożeniem. Trzeba było ją ratować a funduszy nie było na taką skalę. Szczęśliwym przypadkiem dla Komitetu było poznanie pana Romana Liwaka, inżyniera budowy komputerów, który po zapoznaniu się z naszymi problemami zaoferował swoją pomoc w formie przebudowy komputerów. We własnym garażu założył warsztat w tym celu. Jednocześnie trafili się ludzie, którzy mieli możliwość dostarczyć wycofane komputery z przedsiębiorstw. Był nim pan Piotr Czyżewsk oraz. Pan Janusz Wilczek, także inżynier, który dostarczył komputery już gotowe do użytku. Duże też grono osób indywidualnych także dostarczyło swoje komputery, wymagające przebudowy. Wszyscy oni robili to nieodpłatnie. Pan Roman Liwak przebudowywał i unowocześniał komputery przez 11 lat poświęcając swój cały czas po całodziennej pracy w przedsiębiorstwie, pracując wieczorami i w weekendy, a nawet w czasie swoich wakacji. Bez niego nie byłoby możliwe wysłanie żadnego komputera. Komitet ze swej strony zakupywał wszystkie potrzebne części, i opłacał transport. W ten sposób byliśmy w stanie przesłać ogółem ponad 600 zestawów komputerowych, zaopatrując wszystkie szkoły, które do nas zwróciły się na Litwie i Łotwie, oraz znaczną część dostarczono także na Ukrainę, gdzie zaopatrzone kilkanaście szkół, ośrodków kulturalno-oświatowych i Seminarium w Gródku Podolskim. Na Białorusi zakupiono dla Macierzy Szkolnej nowy sprzęt komputerowy, przekazywano też fundusze na zakup książek specjalistycznych i encyklopedię, oraz wspierano remonty pomieszczeń. Dla nowo wybudowanej szkoły polskiej w Wołkowysku dla administracji zakupiono nowy sprzęt komputerowy. Wysłano pewną ilość sprzętu przebudowanego ale z powodu dużych problemów na granicy nie można było go przekazać w ilości na miarę potrzeb. Wsparto wiele parafii i zakonów w wielu krajach. Zaopatrzyliśmy ośrodki kulturalno-oświatowe w wielu krajach, administracje diecezjalne i Parafialne. Tam gdzie były kłopoty z dostawą, przesłano fundusze na zakup nowych komputerów. Przekazano ich kilkanaście dla studentów indywidualnych ze wschodu będących na studiach uniwersyteckich w Polsce. Jednocześnie powstał podobny problem dotyczący polskich szkół średnich na Litwie. Władza używała tej samej metody aby zlikwidować szkoły średnie oddalone daleko od miast, do których jedyny możliwy dojazd był transportem publicznym. Zmieniono rozkład jazdy i część autobusów została zlikwidowana. Studenci mieszkający po kilkanaście km. od szkoły nie mogli przybyć na czas. Obniżyło to liczbę wymaganych studentów do utrzymania klas średnich. Zwróciła się do nas szkoła średnia w Bujwidzach na wileńszczyźnie z prośbą o pomoc w ufundowaniu mikrobusu. Było brak funduszy. Komitet zwrócił się z pilnym apelem do Ofiarodawców, którzy bardzo hojnie i szybko poparli tę inicjatywę i zebrano \$6,000.00. Zakupiono kilkunasto-osobowy mikrobus, używany ale w bardzo dobrym stanie. Mikrobus ten służy nie tylko szkole ale także całej gminie, przewozi ludzi do kościoła, nowożeńców do ślubu i służy w pogrzebach a także do wycieczek dla dzieci szkolnych. Mikrobus ten jest znany na całej Litwie, gdyż takiego drugiego nie ma. Jest pięknie pomalowany i ma duże polskie napisy w kolorze.

„Dar Polonii Amerykańskiej”

Jest drugi podobny mikrobus na Wileńszczyźnie, którego głównym inicjatorem i fundatorem był Komitet

Pomocy Polakom na Wschodzie, czyli społeczność Polonii Amerykańskiej.

Była to bardzo pilna sprawa. Komitet ponownie zwrócił się do społeczności polonijnej, która hojnie odpowiedziała na ten apel i zebrano sumę \$6,050,00 USD Wraz z innymi funduszami zebranymi przez Dom Dziecka zakupiono mikrobus na 17 miejsc dla „Domu Dziecka” w Solecznikach na Wileńszczyźnie. Dom ten mieści się 3,5 km od miasta, szkół i przedszkoli do których dzieci musiały chodzić pieszo bez względu na pogodę, deszcz czy śnieg. Najgorzej było dla tych najmniejszych w wieku 4-5 lat bo wciąż chorowały.

Wiele przekazów pomocy udzielono parafiom, kościołom, zakonom w remontach, w budowie, których nie sposób tu wymienić. Tak jak wspomniano wyżej, nadal wspieramy nauczycieli pracujących w szkołach polskich, w ośrodkach kulturalno-oświatowych, specjalne grupy nauczycieli, które co roku przyjeżdżają do Polski na kursy doształcające w Lublinie, w Polonijnym Centrum Nauczycielskim. Ten projekt Komitet wspiera od 1994r. do dziś dnia. Nauczyciele ci przyjeżdżają na doształcanie na własny koszt. Sa bardzo wdzięczni za niesioną im pomoc. Często ten fundusz używają na zakup potrzebnych im pomocy naukowych. Wspieramy także studentów polskich ze wschodu, którzy są zakwalifikowni i przyjeżdżają na studia w Polsce. Oni bardzo często nie są w stanie opłacić podróży z Kazachstanu i innych dalekich stron. Po przyjeździe do Polski często muszą dokupić brakujące podstawowe rzeczy oraz drogie książki i inne pomoce. Obecnie wspieramy 3 studentów z Kazachstanu i studentkę z Białorusi.

Sprawa Drohobycza.

Dotyczy to powstającego instytutu - Centrum Metodyczno Koordynacyjnego na całą Ukrainę, w celu nauczania języka i kultury polskiej. Inicjatorem powołania tej instytucji jest Zrzeszenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie. Doszli oni do wniosku, że musi być ośrodek do opracowywania metod nauki i koordynacji, by ujednoczyć programy na całą Ukrainę. Inaczej bez tej instytucji nie ma należytego postępu. Dla rozwoju edukacji jest to rzeczą najważniejszą o którą oni zabiegają od wielu lat napotykać na wielkie opory ze strony władz, i pomimo uprzednich międzypaństwowych uzgodnień, nie mogli dostać pomieszczenia. Zdecydowano remontować bardzo stary budynek zapisany im w spadku przez polską rodzinę. Stowarzyszenie zobowiązało się zaopiekować jedną osobą dożgonnie. Budynek jest bardzo stary ale w centrum miasta Drohobycza. Jest zarejestrowany jako zabytek historyczny. Są olbrzymie problemy remontem, wymagane jest zachowanie oryginalnego wyglądu i użycia oryginalnych materiałów, co bardzo komplikowało sprawę i przez to też koszty bardzo się zwiększyły. Od 2005 r. Komitet Pomocy włączył się do tego projektu, udzielając pomocy, przekazując po \$1,000.00 USD rocznie na zakup materiałów.

W roku 2007 podjął się sfinansowania przeprowadzenia elewacji (otynkowanie zewnętrzne). Na ten cel przeprowadził specjalną zbiórkę, która przyniosła sumę \$5,400.00 USD. Z powodu późnego okresu i złej pogody, prace zostały przełożone na rok 2008 i w tym to roku zostały wykonane dając odpowiedni wygląd zewnętrzny. Pozostało wiele prac do wykonania wewnątrz. Tak się złożyło, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności w roku 2007 zainteresowali się tą sprawą Polacy w New Yorku. Są to osoby z kierownictwa byłej Polskiej Szkoły Doształcającej, Polskiej Rady Oświatowej w Nowym Yorku, pani Dorota Zając i pan Jan Durkalec. Po za poznaniu się z tą sprawą i tym projektem stwierdzili, że sprawa jest godna poparcia i przekazali na powyższy cel sumę \$9,500.00 do Komitetu.

Na sugestię Komitetu zdecydowano wstrzymać się z przekazem tego funduszu do czasu zatwierdzenia i uznania budynku przez państwo ukraińskie jako struktury państwowej. W międzyczasie Komitet wspierał remont budynku swoimi funduszami. Dopiero w marcu b.r. Ministerstwo Edukacji Ukrainy uznało tą instytucję i nadało jej statut prawny. Na tą wiadomość o uznaniu Instytutu, Komitet po otrzymaniu aprobaty od wyżej wspomnianych osób, przedstawicielei byłej Rady Oświatowej, przekazał ten fundusz w sumie \$9,500.00 dokładając do tej sumy \$500.00 z innej donacji. Razem przekazano sumę \$10,000.00. Budynek ten wymaga jeszcze dużego remontu wewnątrz. Potrzebna jest wymiana sufitów, ścian, podłogi, instalacji elektrycznej, urządzenia biur i zaopatrzenia w sprzęt biurowy. Komitet przyjmując ten fundusz zobowiązał się do rozliczenia publicznego i podania go do wiadomości publicznej.

Poniżej podajemy przekaz funduszy w bliskim przybliżeniu jak następuje.

Od 1989 roku do dnia połowy maja 2009 r. udzielono pomocy na sumę, \$581,900.00.

Dokonano 741 przekazów. Wiele spośród przekazów pieniężnych oraz rzeczowych zawierały dary dla wielu środowisk, dla przykładu, wysyłki komputerów. Często taka jedna przesyłka zawierająca 100 lub więcej zestawów komputerowych, wyposażała kilkanaście szkół w klasy komputerowe lub więcej.

Początkowo wysyłano pełne wyposażenie zestawów, monitory powodowały duży problem, zabierały dużo miejsca i były bardziej wrażliwe na wstrząsy. Później było praktyczniej zakupić je na miejscu. Jeśli chodzi o telewizory dla szkół i ośrodków kulturalno-oświatowych to wszystkie były zakupione nowe. Początkowo w Polsce, później na miejscu, w kraju, do którego były przeznaczone. W Polsce kupowane kosztowały drożej bo płacono się podatki WAT, a na granicy płacono się cło. Przy zakupie na miejscu unikało się tego problemu i była gwarancja w kraju zakupu. Poza wymienionym sprzętem na wszystkie inne zakupy przekazywano fundusz po uprzednim uzgodnieniu potrzeb z uwarunkowaniem przekazania do Komitetu kopii rachunków zakupów, oraz pismo potwierdzające odbiór funduszu wskazujące cel i sposób rozdysonowania, potrzebne do naszych rozliczeń z Ofiarodawcami i Fundacją, która daje nam przewilej odliczenia darów od podatków.

-W roku rozpoczęcia działalności

Komitetu w 1989 r. udzielono

pomocy..... \$ 250.00

-W roku 2008 udzielono pomocy na

sumę..... \$ 56,372.00

Wszystko co zostało dokonane to dzięki ofiarności bardzo wielu ludzi z różnych Stanów USA, i różnych środowisk.

W swojej długoletniej działalności sięgającej tak dalekich i nieznanych terenów, Komitet korzystał z pomocy różnych organizacji lub osób prywatnych poza tym, korzystał także z pomocy polskich placówek dyplomatycznych i Konsulatów, w celu przekazywania pomocy lub nawiązania łączności z organizacjami daleko odległymi, tak jak na Syberii czy Kazachstanie. Pomoc tą udzielano nam bardzo chętnie za co jesteśmy bardzo wdzięczni.

Działalność Komitetu została bardzo wysoko oceniona przez polskie władze państwowe, społeczne i kościelne. W 1998 r. Franciszek Kosowicz jako Prezes został uhonorowany przez Społeczną Fundację Pamięci Narodu Polskiego Orderem Polonia Mater Nostra Est. W 2001 r. Jego Eminencja Ks. Kardynał Józef Glemp udekorował go Prymasowskim Medalem Złotym jako zasłużonemu w posłudze dla kościoła i narodu. W ubiegłych latach w uznaniu zasług następujący członkowie zostali

List otwarty w sprawie finansowania filmu**„Antychryst” przez Polskiego podatnika**

Ze zdziwieniem odebraliśmy wiadomość, że bulwersujący film Larsa von Triera pt. „Antychryst” został częściowo sfinansowany z budżetu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, a więc instytucji utrzymywanej z kieszeni podatnika.

Zgodnie z opiniami krytyków, obraz ten jest filmem z pogranicza pornografii, dodatkowo przedstawiającym treści satanistyczne. Powstaje więc pytanie: dlaczego polski podatnik ma finansować powstawanie filmów pornograficznych?

Polski Instytut Sztuki Filmowej powstał, aby promować polskie kino, wspierać debiutantów i dbać o rozwój artystyczny rodzimych twórców młodego pokolenia. Dokładanie się do filmu znanego z nazwiska reżysera filmu produkowanego przez jego prywatną firmę, wybiega poza ramy działania tej placówki i jest daleko idącym nadużyciem.

Nie do zaakceptowania jest także wspieranie przez polską instytucję państwową produkcji treści sprzecznych z normami współżycia społecznego i jawnie antychrześcijańskich. Państwo powinno chronić społeczeństwo przez treściami pornograficznymi i satanistycznymi, a nie wspierać ich produkcję i dystrybucję pieniędzmi polskich rodzin.

Dr Tomasz Teluk

Prezes Zarządu

Fundacja Instytut Globalizacji

Więcej informacji:

instytut@globalizacja.org

tel. 600 023 118

**Wiadomości
Polonijne
Przyjmują z radością
Każdą informację
O wydarzeniach
W naszych polskich
organizacjach**

odznaczeni Orderami Zasługi: Franciszek Kosowicz, Józef Ładowicz, Roman Liwak, Zofia Adamowicz, Tadeusz Maciejowski i Mieczysław Dutkowski.

W dniu 5 grudnia 2004 roku Pani Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej Krystyna Tokarska-Biernacik udekorowała w uznaniu ich zasług w organizowaniu pomocy Polakom na Wschodzie panów: Franciszka Żurawskiego - Skarbnika i Zbysława Petrykę - Vice-prezesa, Krzyżami Kawalerskimi Orderu Zasługi R. P., a Franciszka Kosowicza – Prezesa, Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za jego pracę w organizowaniu i przekazywaniu pomocy Polakom na Wschodzie.

W dniu 29 czerwca 2007 r. Polska TV Polonia Satelitarna, reprezentowana przez Panią Romaszewską-Guzy, Dyrektorem

Programu Satelitarnego Polonia, uhonorowała Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie ich najwyższą nagrodą, Statuetką Chopina za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju.

Franciszek i Janina Kosowiczowie